

Wież – życie we wspólnocie



Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Słowa Stanisława Wyspiańskiego o „polskiej wsi zacisznej”, „polskiej wsi spokojnej” wciąż wydają się aktualne. Jak wynika z badania jakościowego „Barometr polskiej wsi”, które CBOS przeprowadził latem 2023 roku¹, zarówno starsi, jak i młodszy mieszkańcy wsi zwracają uwagę na te atrybuty wiejskiego życia oraz płynące z nich korzyści i przyjemności.

Lubię podziwiać piękno przyrody i... lubię na świeżym powietrzu uprawiać sport, biegać... albo iść sobie na ryby. Nie lubię bardzo tłoku, (...) głośnych dźwięków, jakie się wiążą z mieszkaniem w mieście.

(Wielkopolska, młodzi)

Ja powiem takie spostrzeżenie. Dużo spokojniej niż w mieście. Nie ma takiego tempa szybkiego (...) jest tak sielsko, spokojnie. Tak mi się wydaje, że jest ogólnie fajnie na wsi. Nie zamieniłabym na pewno życia teraz (...).

(Mazowsze, starsi)

Spokój, sielskość, brak napięcia czy stresu to wielokrotnie wspomniane cechy wiejskiego życia. Towarzyszą pracy, relacjom międzyludzkim, przebywaniu zarówno w przestrzeni publicznej, jak i prywatnej.

(...) można sobie wyjść na podwórko, posiedzieć samemu, sąsiedzi są, owszem, ale za płotem, póki co nie narzekam na sąsiadów, więc mi się bardzo dobrze żyje.

(Wielkopolska, starsi)

Wieś – z punktu widzenia swoich mieszkańców – przede wszystkim różni się od miasta tym, że zna się tu nie tylko swoich najbliższych sąsiadów, ale także innych, często nawet wszystkich w miejscowości. Sąsiadem jest nie tylko ktoś, kto mieszka blisko, ale praktycznie każdy mieszkaniec wsi.

¹ Badanie jakościowe (fokusowe) „Barometr polskiej wsi” przeprowadzono w dniach 26 lipca – 6 sierpnia 2023 roku w sześciu grupach respondentów z trzech gmin wiejskich (na **Mazowszu** – gospodarstwa głównie sadownicze, 1/4 powierzchni użytków rolnych, w większości produkcja roślinna, gospodarstwa średnio 6-hektarowe; w **Wielkopolsce** – niespełna 3000 gospodarstw rolnych, średnio 15-hektarowych, produkcja: trzoda chlewna, drób, bydło opasowe, warzywa; na **Podkarpaciu** – użytki rolne stanowią ponad 60% powierzchni, dominują małopowierzchniowe gospodarstwa rodzinne). W każdej z gmin był realizowany jeden wywiad z młodszą grupą (20–35 lat) i jeden ze starszą (40–55 lat).

Rozmówcy często podkreślali, że **bezpośrednie, osobiste relacje** z bliższymi i dalszymi sąsiadami są dla nich ważne i stanowią istotny argument na rzecz życia na wsi. W opowieściach o miejscu zamieszkania **ludzie**, relacje z nimi, klimat społeczny wysuwają się na pierwszy plan. Dopiero potem, w drugiej kolejności pojawiają się **miejsca**, przestrzeń, sposób jej zagospodarowania lub korzystania z niej. Jest to z pewnością inne spojrzenie, niż mają ludzie z miasta. Fakt, że miejscowość definiowana jest przede wszystkim w odniesieniu do ludzi, a nie do przestrzeni, powoduje, że na wsi na pierwszy plan wysuwają się relacje, swojskość, poczucie zakorzenienia i bezpieczeństwa.

(...) mała miejscowość ogólnie, (...) wszyscy się znają, (...). Chyba, że ktoś tam nowy się wprowadzi (...).

(Wielkopolska, młodzi)

(...) z nikim się nie kłóci, jak trzeba do kogoś pójść, to się idzie. Trzeba z kimś pogadać, to się też pogada.

(Podkarpacie, starsi)

My raczej żyjemy z sąsiadami... tak jak ja (...) żyję z sąsiadami bardzo blisko. Także chodzimy czy dzieci sobie chodzą, na przemian przychodzą. Także domy są pootwierane, się tu wszystko miesza.

(Podkarpacie, młodzi)

To, co łączy ludzi z jednej wsi, to nie tylko ogólnie pojęta znajomość albo bliższa relacja z sąsiadem. Właściwą treścią opowieści o miejscu zamieszkania jest cała wiejska społeczność. **Wspólnota**, w której relacje międzyludzkie opierają się na bezpośrednich, codziennych spotkaniach. W ramach tej wspólnoty szczególnie istotne jest to, że ludzie wzajemnie sobie pomagają i mogą liczyć na bezinteresowną pomoc innych.

Na wsi jest pomoc sąsiedzka, nie za pieniądze, że mi musisz tyle czy tyle dać. Jeden pomoże to, co potrafi, pomoże temu.

(Wielkopolska, starsi)

Mogą liczyć na siebie też. Każdy prawie... na pewno tak w obrębie wsi, to na pewno wszyscy się znają i w razie (...) jakiegoś pożaru czy nieszczęścia, to każdy leci i pomaga.

(Mazowsze, młodzi)

Też taka życzliwość ludzi – (...) jeśli sąsiad ma więcej czy coś, to się też podzieli. Także nie jest źle.

(Podkarpacie, młodzi)

Wspólnotowość skutkuje brakiem fasadowości w relacjach między ludźmi. Inaczej niż w mieście, na wsi nie ma wyraźnego podziału na sferę prywatną i publiczną. To dodatkowo wzmacnia poczucie wspólnoty, w której uczestniczy się „całym sobą” i która obejmuje wszystkie aspekty życia.

Jak chcemy się zintegrować, to gdzieś tam się bawimy, spotkamy się, zdzwonimy. Teraz fajnie, że każdy ma Messengera, telefony, więc łatwo się skrzyknąć, imprezę zrobić. Aczkolwiek wszyscy o wszystkim wiedzą. To nie zawsze jest dobre. Aczkolwiek, na dłuższą metę jak się żyje z sąsiadami dobrze, to ogólnie się żyje przyjemnie...

(Wielkopolska, młodzi)

Poczucie wspólnoty wzmocnione przekonaniem, że sąsiedzi są ludźmi gotowymi do bezinteresownej pomocy, niewątpliwie nadaje wartość miejscu, w którym się mieszka. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że mieszkaniec wsi ma poczucie, iż jest dostrzegany i rozumiany przez innych, nie jest innym obojętny, i to stanowi źródło jego satysfakcji i sukcesu. Poprzez bliskość, intensywność relacji i ich proksemiczny charakter mieszkańcy wsi nawzajem dają sobie tę uwagę, zainteresowanie i zrozumienie, które decyduje o zadowoleniu z życia.

Jakie są różnice i podobieństwa między życiem na wsi a w mieście?

Osoby, które w przeszłości mieszkały w dużym mieście, zwracają uwagę na to, co im tam przeszkadzało – zbyt duży pośpiech, miejska obojętność, brak satysfakcjonujących form spędzania wolnego czasu. Dla osób z takimi doświadczeniami szczególnie istotne jest to, że wieś zapewnia im spokój, choć wątki uczestniczenia we wspólnocie także są w ich wypowiedziach obecne.

Mieszkałem w mieście i to w dużym mieście, też za granicą, dosyć długo, we Francji. Na południu Francji powiedzmy. (...) Powiem szczerze, że fajnie, ale jednak na wiosce jest dużo wygodniej, dużo spokojniej, dużo przyjemniej. Bo ile można w takim mieście (...) do tego kina chodzić czy gdzieś indziej. (...) mam telewizor, dostęp do (...) platformy streamingowej, bez problemu. (...) do tego centrum handlowego to trzeba mieć kupę pieniędzy, żeby *non stop* chodzić (...). Bo łązić, żeby łązić, to też jest bez sensu. Dużo spokojniej wyjść, spotkać się z kolegami. Nie wiem, jakiegoś grilla zrobić, ognisko, urodziny ktoś ma. Co chwilę ktoś coś wyprawia.

(Wielkopolska, młodzi)

Motyw wiejskiego spokoju wciąż powtarza się w wypowiedziach uzasadniających wybór życia na wsi. Koncepcja tego spokoju bezpośrednio wypływa z klimatu społecznego istniejącego na wsi. Nie przestrzeń i sposób jej zorganizowania, lecz ludzie decydują o tym, że życie na wsi jest spokojniejsze i przyjemniejsze.

Jak miałam sąsiadów w bloku, bo też mieszkałam 5 lat w bloku, to są dwie skrajności zupełnie. Jeśli był upierdliwy sąsiad, to wtedy nie ma tej prywatności. (...)

(Mazowsze, młodzi)

Osoby z Podkarpacia wydają się w największym stopniu zorientowane na relacje. Stosunkowo najczęściej spotykaliśmy tam pogląd, że o uroku życia na wsi decyduje jej klimat społeczny – fakt, że lubi się i ceni innych mieszkańców i pragnie się spotykać ich na co dzień. To upodobanie codziennych interakcji wiąże się także z postrzeganiem siebie – wzmacnia poczucie odrębności (zwłaszcza wobec ludzi z miasta) oraz buduje etos i dumę z lokalnej tożsamości i kultury. Korzyści płynące z różnicy w funkcjonowaniu społeczności wiejskich i miejskich rozmówcy dostrzegają już na poziomie wychowania dzieci i dalszej socjalizacji.

(...) kompetencje miękkie mają dzieci ze wsi, tak mi się wydaje, lepsze (...) np. (...) szacunek dla pracy, pracowitość. (...) na pewno są (...) życzliwsze niż te z miasta. Dorośli pewnie też (...) [bo] od małego pomagają rodzicom w gospodarstwie (...) oni nie mają czasu na takie wybryki różne młodzieńcze. Wiem, że się źle [dzieci] z miasta zachowują, bo nawet (...) dom weselny jest i co tydzień są szkody, i oni (...) niszczą wszystko. A ze wsi zachowują się dobrze, bo wiedzą, że na to trzeba sobie zapracować.

(Podkarpacie, starsi)

(...) patrząc z perspektywy swoich czasów tych przebytych, fakt, wtedy narzekałem, bo jak byli tam z (...) jacyś tam koledzy – to on sobie wychodził, szedł do domu. Myśmy się bardziej (...) tułali po tych stacjach, dworcach, po sklepie gdzieś pochodzić. Czy w zimie, może i też. Ale na pewno zauważyłem większą samodzielność u nas. (...) I w życiu to mi się bardzo przydaje taka samodzielność. Widać to, że całkiem inaczej sobie radzimy (...).

(Podkarpacie, młodzi)

Kolejny obszar porównań między życiem wiejskim i miejskim to **bliskość natury** i konsekwencje tego faktu – inaczej się pracuje, odpoczywa, spędza wolny czas. Mieszkańcy wsi dysponują znacznie większą przestrzenią niż ludzie w mieście i to niewątpliwie daje im większe poczucie wolności. Badani wspominają czasy pandemii, kiedy obostrzenia sanitarne dotknęły ich w stopni nieporównanie mniejszym niż mieszkańców miast.

Bliskość natury ma też wymiar praktyczny – jest ona dla mieszkańców wsi źródłem pożywienia, nawet wówczas, gdy nie są rolnikami, ale mają własny ogródek warzywny lub drobną inwentarz.

(...) jedzenie też mamy zdrowsze, bo mamy eko, jeden sąsiad hoduje kury, drugi sąsiad jajka ma i my między sobą sobie sprzedajemy.

(Wielkopolska, starsi)

Jest działka swoja, można coś sobie tam pouprawiać, jakieś warzywa, owoce, przetwory. Dużo więcej swobody takiej.

(Podkarpacie, młodzi)

Blisko miasta, ale nie w mieście

Mocną stroną wsi, która czyni życie mieszkańców łatwiejszym i przyjemniejszym, jest **wiejska infrastruktura i usługi**. W zachodniej i centralnej Polsce jest ona opisywana jako coś już istniejącego, od dawna dostępnego dla mieszkańców wsi.

(...) uważam, że dobrze, blisko jezioro mamy, basen w (...), niczego nam nie brakuje.

(Wielkopolska, starsi)

(...) też tak myślę. Mamy dostęp do wszystkich sklepów, tak że nie musimy wyjeżdżać gdzieś dalej.

(Wielkopolska, młodzi)

[jest] kino (...) nie ma korków (...) jest straż pożarna. Naprawdę jest co robić.

(Mazowsze młodzi)

We wschodniej Polsce o infrastrukturze mówi się raczej w ujęciu dynamicznym – jako czymś, co cały czas powstaje lub powstało stosunkowo niedawno.

Pod względem rozwoju to się dużo dzieje ostatnim czasem. Że dużo inwestycji jest prowadzonych na naszym terenie. (...) Powstają nowe (...) miejsca, sklep nowy, Biedronka choćby nawet.

(Podkarpacie, młodzi)

(...) powstały fajne place zabaw, gdzie dzieci mogą spędzić swój czas, mamy Orlik otwarty. Każdy, kto chce, może skorzystać z tego Orlika.

(Podkarpacie, starsi)

Miasto jest oczywiście potrzebne mieszkańcom wsi. Bywają w nim często i w różnych sprawach. Czasem pracują w mieście. Dlatego na przykład w Wielkopolsce ważnym czynnikiem budującym poczucie wysokiej jakości życia jest geograficzna bliskość miasta. Wygodnie jest mieszkać blisko miasta, ale na wsi.

Jesteśmy blisko miasta (...). Ale jednak nie w mieście. To jest ten plus właściwie, że każdy z nas ma swoje podwórko. (...) W przyszłości chciałbym zmienić na wieś pod jakimś większym miastem niż (...), żeby były większe możliwości. Ale z pewnością zostałbym na wsi, jeśli miałbym się przeprowadzać.

(Wielkopolska, młodzi)

Bliskość miasta jest ważna dla mieszkańców wszystkich miejscowości objętych badaniem. Stąd duże znaczenie przypisywane infrastrukturze drogowej i komunikacyjnej. Jeśli jest dobrze rozwinięta, stanowi jeden z największych atutów życia wiejskiego. Tam, gdzie jeszcze nie powstała, jest jednym z największych mankamentów tego życia. Największym problemem jest **brak możliwości dojazdu** do innego miejsca ze względu na brak infrastruktury drogowej lub dostępu do wygodnego, publicznego transportu.

(...) ludzie, którzy nie mają samochodu, to mają troszeczkę większy problem.

(Wielkopolska, starsi)

(...) praktycznie autobusów teraz nie mamy wcale (...) jak szkoła jest, to coś tam rano i coś popołudniu jest.

(Podkarpacie, starsi)

Brak infrastruktury wynika nie tylko z tego, że ona fizycznie nie istnieje, ale także z tego, że istniejące zasoby nie są optymalnie wykorzystywane.

(...) drogi nie są odśnieżane, są główne, (...) jak jest wioska na przykład przy głównej, to jeszcze pół biedy, ale jak gdzieś już trzeba wjechać, bardziej polną drogą, to jest masakra.

(Wielkopolska, młodzi)

Jakkolwiek istnieją różne możliwości dotarcia do miasta, to jednak w ostatecznym rachunku o ewentualnym wykluczeniu komunikacyjnym mieszkańców wsi decyduje przede wszystkim brak samochodu.

(...) tylko samochód – bez samochodu to jak bez ręki.

(Podkarpacie, starsi)

Usługi publiczne (takie jak opieka zdrowotna, bezpieczeństwo lub opieka nad dziećmi w wieku przedszkolnym) są oczywiście znacznie mniej dostępne dla ludzi ze wsi niż dla ludzi z miasta. Na wsi nie tylko brakuje żłobków, ale te, które są, pracują w godzinach niedostosowanych do potrzeb mieszkańców wsi. Te problemy, odczuwane jako dysfunkcje, z pewnością są na tyle ważne, że w przyszłości mogą być brane pod uwagę jako argument w lokalnych wyborach.

(...) trzeba wspomnieć o tym, że teraz opieka medyczna jest na tak niskim poziomie, że prawie wszyscy korzystamy z prywatnej opieki medycznej.

(Mazowsze, młodzi)

(...) nie mamy policji (...), [a kierowcy] niebezpiecznie jeżdżą (...); [policjanci] przyjeżdżają, ale (...) z (...) zanim do (...) dojadą to jest godzina czasu. To niech pan sobie wyobrazi.

(Podkarpacie, starsi)

(...) jak ktoś ma dzieci, to ciężko pogodzić (...) pracę (...) z zajęciem się dziećmi (...) Bo (...) żłobki funkcjonują od 7.30. Jak ktoś pracuje od 7 to jest kaplica i nie ma co z dzieckiem zrobić, i żłobek się kończy (...) o godzinie (...) 15:30 (...), a jak ktoś pracuje do 15, nie zdąży wrócić, żeby odebrać. Jest problem, trzeba poszukać jakiejś alternatywy. Albo jakichś dziadków angażować, albo szukać jakichś nian, o które też jest ciężko.

(Podkarpacie, młodzi)

Brak różnego typu infrastruktury może być potencjalnym źródłem dyssatysfakcji mieszkańców polskiej wsi, mieć wpływ na obniżenie oceny jakości życia. Mieszkańcy wsi na Mazowszu wymieniają w tym kontekście złą jakość i nieoświetlone drogi wiejskie, a także braki w infrastrukturze telekomunikacyjnej, które powodują poczucie **wykluczenia cyfrowego** mieszkańców wsi.

(...) jak wieczorami, kiedy jadę (...) przy weekendzie rowerem (...), to tak bez tych latarni, szczerze powiedziawszy, i bez chodnika, (...) trzeba uważać.

(Mazowsze, młodzi)

(...) kina brakuje, zasięgu telefonu, dróg, chodników, oświetleń brakuje.

(Mazowsze, młodzi)

(...) to już jest masakra, te komórki, nic, w ogóle kontaktu. (...) w domu mam zasięg, a na dworze już go nie mam; wkoło domu (...) muszę latać (...).

(Wielkopolska, starsi)



Mieszkańcy wsi to ludzie, którzy chcą i lubią mieszkać na wsi. Doceniają płynące z tego korzyści i przyjemności, takie jak: bliskość przyrody, poczucie wolności, brak stresu czy – zwłaszcza – bliskie i bezpośrednie relacje z innymi. Wieś to przede wszystkim ludzie, w dalszej kolejności – miejsce.

Wiejska wspólnota opiera się na codziennych, bezpośrednich spotkaniach. Obejmuje wszystkich mieszkańców wsi. Zadowolenie z życia płynie z poczucia zainteresowania i zrozumienia, jakie członkowie wspólnoty dają sobie nawzajem.

Mieszkańcy wsi dysponują znacznie większą przestrzenią niż ludzie w mieście i to niewątpliwie daje im większe poczucie wolności. Ta różnica stała się szczególnie wyrazista w okresie pandemii.

Miasto jest oczywiście potrzebne mieszkańcom wsi i z tego punktu widzenia postrzegają i oceniają infrastrukturę drogową czy komunikacyjną. Dobrze jest, gdy miasto jest niedaleko i łatwo się do niego dostać, ale jednak mieszka się na wsi.